

Sygn. akt I C 125/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 grudnia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Częstochowie I Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Andrzej Nowak

Protokolant: Karolina Żerdzińska - Wydmuch

po rozpoznaniu w dniu 17 grudnia 2015 roku w Częstochowie

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. K., A. K. (1) i J. K.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanej Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki A. K. (1) tytułem zadośćuczynienia kwotę 25 000 zł (dwadzieścia pięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 4 września 2014 roku;
2. w pozostałej części powództwo A. K. (1) oddala;
3. nie obciąża powódki A. K. (1) obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanej;
4. zasądza od pozwanej na rzecz powoda Z. K. tytułem zadośćuczynienia kwotę 20 000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 4 września 2014 roku;
5. w pozostałej części powództwo Z. K. oddala;
6. nie obciąża powoda Z. K. obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanej;
7. zasądza od pozwanej na rzecz powódki J. K. tytułem zadośćuczynienia kwotę 15 000 zł (piętnaście tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 4 września 2014 roku;
8. w pozostałej części powództwo J. K. oddala;
9. nie obciąża powódki J. K. obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanej;
10. nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Częstochowie kwotę 750 zł (siedemset pięćdziesiąt złotych) tytułem opłaty sądowej, której powódka J. K. nie miała obowiązku uiścić;
11. nie obciąża powódki J. K. kosztami sądowymi (opłatą od oddalonej części powództwa);
12. przyznaje biegłej z zakresu psychologii W. G. (1) wynagrodzenie za sporządzonej opinię ustną w kwocie 135 zł (sto trzydzieści pięć złotych) i poleca wypłacić ją z sum budżetowych Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Częstochowie;

13. nakazuje pobrać od każdego z powodów z zasądzonych na ich rzecz roszczeń oraz od pozwanej kwoty po 33 zł 75 gr (trzydzieści trzy złote i siedemdziesiąt pięć groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (wydatków na opinię biegłego).

IC 125/15

UZASADNIENIE

Powodowie Z. K., A. K. (1) i J. K. domagali się zasądzenia od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz każdego z nich kwot odpowiednio: 80.000 zł, 77.000zł i 80.000 zł z ustawowymi odsetkami od 4 września 2014 r. tytułem zadośćuczynienia w związku z tragiczną śmiercią ich brata P. K. w wypadku drogowym jaki spowodował 11 września 2000 r. kierowca prowadzący samochód P., R. R., który wykonując manewr włączania się do ruchu nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu będącemu w trakcie wyprzedzania innego pojazdu samochodowi F. (...), prowadzonemu przez P. K., w wyniku czego brat powodów uderzył w przydrożne drzewo i poniósł śmierć .

W uzasadnieniu pozwu z dnia 13 marca 2015 r. powodowie wskazali, że w ramach likwidacji szkody pozwane Towarzystwo wypłaciło J. K. 8000 zł, zaś jej siostrze i bratu po 5000 zł tytułem zadośćuczynienia, co jednak, ich zdaniem, nie wyczerpuje roszczeń z tego tytułu, ponieważ na skutek śmierci P. K. zostały naruszone ich dobra osobiste w postaci prawa do niezakłóconego życia rodzinnego, obejmującego szeroko rozumiane więzi pomiędzy członkami rodziny, w tym prawo do życia w pełnej rodzinie i prawo do uzyskiwania pomocy i oparcia w rodzinie.

Powód Z. K. twierdził, że bardzo boleśnie przeżył śmierć brata, ponieważ z uwagi zaangażowanie rodziców w pracę w gospodarstwie rolnym i pracę zawodową miał duży udział w pieczy i wychowaniu młodszego o 16 lat brata P.. Przygotowywał nawet posiłki dla niego i pielęgnował. Ponadto spędzał z nim czas wolny, zabierał na wycieczki a także uczył pracy w gospodarstwie rolnym. Kiedy P. zaczął dorastać służył pomocą w gospodarstwie a ponadto pomagał w naprawach sprzętu rolniczego, w tym ciągników. Gdy rozpoczął naukę w szkole zawodowej był odpowiedzialny za utrzymanie sprawności maszyn w gospodarstwie i remontował sprzęt. Według powoda Z. K. wiązał on z najmłodszym bratem swą zawodową przyszłość. Razem z siostrą A. zamierzali uruchomić warsztat samochodowy bazując na wiedzy P. i powoda w zawodzie odlewnika. Po śmierci P. K. plany te zostały zarzucone. Z. K. dopiero 7 lat po wypadku podjął pracę zarobkową z uwagi na poczucie bezsensowności i apatię. Po stracie brata chciał nawet zrezygnować ze studiów, przestał dbać o gospodarstwo rolne, zamknął się w sobie, izolował się od ludzi, nie założył rodziny, nadal regularnie odwiedza grób brata.

Według powódki A. K. (1) śmierć brata bliźniaka była dla niej ogromnym ciosem z uwagi na to, że więź pomiędzy tym bliźniaczym rodzeństwem była niezwykle silna i głęboka od samych narodzin. B. wspólnie uczęszczali do przedszkola i szkoły podstawowej, razem spędzali czas wolny Rodzeństwo to wspierało się nawzajem, pomagało w pracy w gospodarstwie rolnym. Kiedy powódka podjęła studia to brat P. pomagał jej w opłaceniu czesnego. Jak twierdziła dalej razem z bratem planowała wspólne prowadzenie warsztatu samochodowego. Tragiczna śmierć P. odebrała powódce A. K. (1) poczucie sensu życia. Straciła motywację do kontynuowania studiów, powtarzała semestr. Wycofała się z życia towarzyskiego, nie założyła rodziny. Po śmierci brata leczyła się neurologicznie, zdiagnozowano u niej nerwicę, z uwagi na częste bóle głowy. Często korzystała pomocy lekarskiej. Także dopiero po 7 latach od śmierci brata i 3 latach po ukończeniu studiów podjęła pracę zawodową. O również na co tydzień odwiedza grób zmarłego brata bliźniaka.

Według powódki J. K. śmierć brata była także tragedią dla niej. Z racji różnicy wieku (ok. 12 lat) oraz ze względu na bardzo duży jej udział w opiece nad P. ich relacje kształtowały się w pewnym stopniu podobnie do relacji matki z synem. Powódka ta powódka od dziecka pielęgnowała brata, karmiła go i spędzała z nim czas wolny, uczyła go pisać i czytać, odprowadzała do przedszkola i pomagała w odrabianiu lekcji. Kiedy zaczął dorastać stał się dla niej pomocą np. przy remoncie domu a nawet powiernikiem. Powódka twierdziła również, że wspólnie z bratem podejmowała decyzję o swoim zamążpójściu. Brat P. miał pomagać jej materialnie. Po śmierci brata J. K. straciła oparcie psychiczne w takich chwilach jak rozwód czy choroba. Obecnie nie ma się do kogo zwrócić w obliczu rozvodu i kłopotów zdrowotnych

rodziców Regularnie odwiedza grób brata w towarzystwie swych dzieci. Po śmierci brata zażywała środki uspokajające oraz stwierdzono u niej depresję.

Pozwane Towarzystwo (...) wniosło o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu. W odpowiedzi na pozew (k. 172) przyznało, że w dniu 11.09.2000 r. doszło do nieszczęśliwego wypadku, w wyniku którego poniósł śmierć brat powodów. Ubezpieczyciel nie kwestionował również swej odpowiedzialności gwarancyjnej. Wszczął postępowania likwidacyjne i wypłacił każdemu z powodów kwoty wymienione w pozwie. W opinii strony pozwanej żądane przez powodów sumy tytułem zadośćuczynienia są rażąco wygórowane i wyraźnie sprzeczne z przyjętymi w orzecznictwie kryteriami ustalania wysokości zadośćuczynienia, w szczególności w znacznym stopniu odbiegają od panujących obecnie warunków społeczno-gospodarczych. Nie są kwotami odpowiednimi w rozumieniu art. 448 w zw. z art. 24 kc (art. 446§4 kc). Pozwany zarzucił, że w dacie śmierci P. K. powodowie byli już ludźmi dorosłymi i samodzielnymi. Brat mógł być dla nich bardzo ważną osobą, lecz nie zajmował centralnego miejsca w ich życiu. Powódka J. K. nie mieszkała już od wielu lat w domu rodzinnym, założyła swoją rodzinę, która stanowiła centralne miejsce w jej życiu. W opinii pozwanego brak jest podstaw aby jej depresję łączyć ze śmiercią brata, zwłaszcza, że sama wskazała, że w jej życiu osobistym wystąpiły nieszczęśliwe zdarzenia.

Odnośnie powoda Z. K., strona pozwana podniosła, że w dacie wypadku P. K. nie wymagał już pomocy, takiej jak w dzieciństwie. Trudno, zdaniem pozwanego, przypuszczać aby brak pracy, problemy na studiach czy nie założenie rodziny były wynikiem wypadku P. K.. Rzeczywistą przyczyną ograniczeń w podjęciu pracy przez powoda był ustalony u niego stopień niesprawności.

U powódki A. K. (1) pozwany uwzględnił fakt silniejszej więzi między bliźniętami i dlatego wypłacił tej powódce wyższą kwotę tytułem zadośćuczynienia. Nie można jednak przyjąć, jego zdaniem, że śmierć brata była przyczyną tego, że A. K. (1) przez 7 lat nie była zdolna do podjęcia pracy zarobkowej.

Niezależnie od powyższego pozwany ubezpieczyciel zakwestionował także wskazaną w pozwie datę wymagalności świadczenia optując za terminem korzystnym dla dłużnika łączonym z datą orzekania o świadczeniu.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 11.09.2000 r. brat powodów P. K. w wyniku wypadku komunikacyjnego spowodowanego przez innego uczestnika ruchu R. R. poniósł śmierć uderzając prowadzonym przez siebie samochodem w drzewo. Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Częstochowie z dnia 17 lipca 2007 r. w sprawie sygn. akt IV K 1079/06 sprawca wypadku został skazany, za to, że nie ustąpił pierwszeństwa P. K. będącemu w trakcie wykonywania manewru wyprzedzania innego pojazdu swoim samochodem m-ki F. (...). Pozwany nie kwestionował swej odpowiedzialności gwarancyjnej i we wrześniu 2014 r. zdecydował się wypłacić każdemu z powodów tytułem zadośćuczynienia po 5000 i 8000 zł.

(okoliczności niesporne, odpis wyroku Sadu Okręgowego w Częstochowie z dnia 14.12.2007 r., sygn. akt VII Ka 1173/07 z uzasadnieniem, k.17-23)

Brat powodów P. K. zamieszkiwał z rodzicami i rodzeństwem w osobach powodów: siostry - bliźniaczki A. i starszego o 12 lat od niego, Z.. Siostra J. zamieszkiwała osobno z mężem i dziećmi w B., od czasu jak wyszła za mąż. P. był wyróżniającym się uczniem w szkole zawodowej. Zdał egzamin czeladniczy w 1997 r. a następnie uzyskał dyplom technika mechanika oraz świadectwo dojrzałości maju 2000 r. (3 miesiące przed zgonem). W tym samym roku został przyjęty na I rok studiów na Wydziale (...) Mechanicznej.

(dowód: kopie dyplomów i nagród oraz świadectw i protokołów, k.30-45)

Powód Z. K. (ur. (...)) rozpoczął magisterskie studia uzupełniające w październiku 1999 r. Dyplom ukończenia studiów uzyskał w grudniu 2001 r. z wynikiem dobrym. Studia trwały programowo 2 lata i powinny być ukończone do września 2001 r.

(dowód: zaświadczenie k. 46)

Relacje pomiędzy powodami a ich bratem P. były bardzo dobre. Wszyscy byli związani bardzo silną więzią emocjonalną. Zamieszkała osobno powódka J. K. nadal często jeździ ze swą córką A. na grób brata, nawet po kilka razy w miesiącu. Dom rodzinny K. wymagał remontu, ale śmierć P. K. tak na nią wpłynęła, że nie mogła się za to zabrać. Zajmowała się natomiast grobem P., odwiedzaniem go na cmentarzu. Rozpacz rodzeństwa po śmierci P. trwała kilka lat. Dopiero niedawno remont został wykonany, wybudowano od podstaw łazienkę.

(dowód zeznania św. A. K., k. 278)

Powód Z. K. został zaliczony do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności. Zamieszkuje z rodzicami, którzy z uwagi na wiek i stan zdrowia wymagają opieki, chociaż prowadzą nadal 10 hektarowe gospodarstwo rolne. Od dziecka powód ten pracował w tym gospodarstwie z resztą rodziny. Uczył się dobrze, zdobył zawód inżyniera odlewnika, ale podjął pracę w innym zawodzie wiele lat po ukończeniu studiów. Razem z ojcem aktywnie obserwował przebieg procesu karnego jaki toczył się przeciwko sprawcy wypadku. Kiedy urodziły się bliźnięta P. i A. ich brat Z. miał 16 lat i wspólnie z młodszą od siebie siostrą J. wychowywali młodsze rodzeństwo. Po tragicznej śmierci brata nie leczył psychiatrycznie się ani nie korzystał z pomocy psychologicznej. Zażywał leki uspokajające przepisywane przez lekarza rodzinnego. Niepełnosprawność powoda Z. K. ma według niego związek z jego pobiciem i dlatego jest zatrudniony w zakładzie pracy chronionej. Przerwa we studiach (...), podobnie jak przerwa w studiach powódki A. K. (1) były następstwem śmierci ich brata. Takie zachowanie powoda Z. K. nie jest odstępstwem od normy. J. i Z. traktowali bliźnięta trochę jak swoje dzieci. Dlatego J. i Z. bardzo cierpieli po śmierci brata. Śmierć ta wpłynęła także na stan emocjonalny i psychiczny J. K.. Zaburzenia depresyjne będące udziałem J. K. wynikają z trzech źródeł: trudnej sytuacji osobistej w małżeństwie, rozwijającego się schorzenia kręgosłupa i śmierci brata. Gdyby dolegliwości depresyjne były u powódki J. K. o znacznym nasileniu i uniemożliwiały jej funkcjonowanie to leczyłaby się u specjalisty, a tymczasem leczy się u neurologa. Badanie testowe powódki J. K. nie wskazuje żadnych objawów psychopatologicznych, wskazuje na stabilny stan psychiczny. Więzy emocjonalne między bliźniakami były bardzo silne, ponieważ obejmują także okres życia płodowego. Dlatego żal po stracie brata jest u powódki A. K. (1) ogromny. Występowały u niej silne bóle głowy, z którymi sobie nie radziła. Trafiła na oddział neurologiczny, gdzie rozpoznano u niej nerwicę wegetatywną. Nerwica narządowa u tej powódki jest następstwem napięcia psychicznego, które brało się z żalu po stracie brata. Trudne przeżycia psychiczne mogły się zlokalizować w głowie i powodować silne bóle głowy. Kompleksowe leczenie psychiatryczne powódki A. K. (1), połączone z terapią psychologiczną złagodziłyby istniejące u niej dolegliwości. A. K. (1) nie podjęła jednak leczenia. Dopiero kiedy trafiła do szpitala, gdzie ją zdiagnozowano i kiedy przeżyła już swoją żalobę mogła uwolnić się od tych przykrych dolegliwości. Opisane zachowanie tej powódki było następstwem ogromnego żalu, smutku i cierpienia. Ważna jest terapia podtrzymująca. Gdyby leczenie zostało wdrożone odpowiednio wcześniej to istnieje prawdopodobieństwo, że nastąpiłoby złagodzenie dolegliwości A. K. (1). Nie można ustalić czy u tej powódki nastąpiło świadome zaniechanie leczenia. Badanie powódki A. K. (1) skalą depresji B. wskazuje na stabilny stan psychiczny. Aktualnie brak objawów psychopatologicznych. Negatywnymi konsekwencjami związanymi ze śmiercią brata u powódki A. K. (1) są: nerwica wegetatywna, opóźnienie w ukończeniu studiów i rezygnacja z planów założenia wspólnej z braćmi firmy. Aktualnie u tej powódki nie obserwuje się występowania żadnych objawów psychopatologicznych, ma plany na przyszłość rozwija się zawodowo, sprawuje pieczę nad rodzicami, prowadzi dom. Jednak pamięć o bracie będzie jej towarzyszyła przez całe życie.

Badanie powoda Z. K. skalą depresji B. wskazuje na nieznacznie podwyższony wskaźnik objawów depresyjnych, zwłaszcza obniżonego nastroju, podenerwowania i rozdrażnień, trudności w podejmowaniu decyzji, mniejszego zainteresowania sprawami innych ludzi, męczliwości oraz obawy własne zdrowie.

(dowód opinia pisemna i ustana biegłej psycholog, k.235-243, dokumentacja lekarska, k.107-127 , 252, 281-283, przesłuchanie powodów, k.283-286).

Powódka J. K. była leczona neurologicznie w latach 2000-2013 z powodu zaburzeń lękowo- depresyjnych. W trakcie hospitalizacji w październiku 2009 r. stwierdzono u niej zespół korzeniowy okolicy szyjnej i lędźwiowo-

krzyżowej kręgosłupa, dyskopatię i zaburzenia depresyjne. W czasie leczenia szpitalnego w lipcu 2011 r. potwierdzono wcześniejszą diagnozę. W okresie od 2000 do 2015 r. powódka J. K. jest leczona w gabinecie neurologicznym.

(dowód: dokumentacja medyczna, k.244-257)

Powódka J. K. aktualnie studiuje razem z córką A. pedagogikę opiekuńczo-resocjalizacyjną w miejscowej A. J..D.

(dowód: zaświadczenia k.151-152)

Została zaliczona do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności, przy czym ta niepełnosprawność datuje się od 3.09.2003 r. Jej córka A. jest zaliczona do znacznego stopnia niepełnosprawności istniejącego od dzieciństwa, zaś syn do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności od wczesnego dzieciństwa.

(dowód: orzeczenia, k.158-161)

Aktualnie powód Z. K. pracuje nadal jako pracownik ochrony. Na wybudowanie łazienki rodzina przeznaczyła ok.40.000 zł, został doprowadzony gaz. Jako pracownik ochrony powód zarabia najniższą pensję krajową. Nadal jest uprawiana ziemia i hodowany inwentarz. Powód skarży się na problemy ze zdrowiem psychicznym. Ojciec powodów utrzymuje się z emerytury. Powód nie ma planów na przyszłość poza tym, że chciałby postawić bratu nagrobek („pomnik”).

Powódka A. K. (1) pracuje nadal w Urzędzie Miejskim w C., otrzymała 150 zł podwyżki. Nie podejmowała leczenia psychiatrycznego ani terapii psychologicznej. Z odszkodowania wypłaconego dotychczas pokryła koszt sądowe (opłatę od pozwu)

Powódka J. K. zamieszkuje nadal w B. pod C.. W czasie małżeństwa musiała chronić dzieci przed agresją męża. Ukrywała przed dziećmi, że się leczy aby nie dowiedziała się o tym rodzina męża. To na życzenie tej powódki brat otrzymał imię P.. Dbała o bliźnięta P. i A., chodziła z nimi na szczepienia, wtedy gdy sama uczyła się w liceum muzycznym. Uczyła dzieci pisać. Ponieważ nie miała wsparcia w swoim mężu to takie wsparcie otrzymywała od brata P.. Rozwód małżeństwa J. K. został orzeczony w 2005 r. Zaniechała zażywania leków przeciwpsychotycznym za sugestią lekarza neurologa, ponieważ mogły one spowolnić zdolność uczenia się. Odczuwała także bóle serca, ale nie stwierdzono wady serca. Ponieważ aktualnie nie pracuje fizycznie to nie odczuwa bólów tak jak kiedyś i nie zażywa środków uspokajających.

Powyżej ustalony stan faktyczny nie był przedmiotem sporu. Okoliczności gwałtownej śmierci brata powodów, sytuacja w jakiej znajdowali się powodowie przed i po wypadku i to jakie relacje łączyły rodzeństwo za życia P. K. jak i sytuacja w jakiej znaleźli się powodowie po śmierci brata również nie budziły wątpliwości. Spór w niniejszej sprawie sprowadzał się do różnic w ocenie skutków śmierci P. K. w odniesieniu do każdego z powodów. W tym zakresie poza dowodem z zeznań świadka A. K. i dowodem z przesłuchania powodów (po uprzednim wysłuchaniu powodów w trybie art. 212 kpc) Sąd Okręgowy oparł się na dokumentacji medycznej i opinii pisemnej i ustnej biegłej z zakresu psychologii W. G.. Trzeba w tym miejscu wskazać, że opinia ustna biegłej sporządzona w związku z zarzutami pod adresem opinii pisemnej pozwoliła nie tylko na wyjaśnienie tych zarzutów, ale przede wszystkim, pozwoliła na pełną ocenę skutków odległej w czasie śmierci brata powodów. W związku z tym brak było podstaw aby opinie te wyłączyć lub ograniczyć przy ustalaniu stanu faktycznego w niniejszej sprawie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W niniejszej sprawie kwestia samej zasady odpowiedzialności pozwanego została przesądzona, ponieważ pozwany ubezpieczyciel realizując swój obowiązek wypłacił każdemu z powodów uznane przez niego kwoty: 8000 zł dla powódki A. K. (1) i po 5000 zł dla pozostałych powodów. W związku z tym rzeczą Sądu w niniejszej sprawie była odpowiedź na pytanie czy kwoty wypłacone powodom tytułem zadośćuczynienia są kwotami odpowiednimi w rozumieniu art. 448 w zw. z art. 24 kc, jak utrzymuje pozwany w odpowiedzi na pozew, czy też kwoty te powinny być określone w wysokości dochodzonej pozwem lub innej. aby spełniały wymaganie ustawodawcy. W tym miejscu należy

dodać, że jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale z 22 października 2010 r., III CZP 76/10 najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 kc zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed 3 sierpnia 2008 r. Charakter naruszonego dobra osobistego nie jest w art. 448 kc bliżej określony. Oznacza to, że przepis ten ma zastosowanie w razie naruszenia wszelkich dóbr osobistych zarówno wymienionych w art. 23 kc jak i tam nie wymienionych, jednakże pod warunkiem, że korzystają one z ochrony prawa. Rację ma pozwany podnosząc, że zakresem świadczenia na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 kc objęty jest uszczerbek niemajątkowy doznany przez najbliższych członków rodziny zmarłego w następstwie jego śmierci, a kompensacie podlega doznana krzywda, w szczególności cierpienie bliskich, ból, poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Na ogół przyjmuje się w orzecznictwie i doktrynie (zob. przykładowo wyrok SN z 10.03.2000 r., IV CSK 80/05 oraz J. M., Wysokość zadośćuczynienia a stopa życiowa społeczeństwa, Monitor Prawniczy nr 2/08), że wysokość zasądzonej sumy powinna być tak ukształtowana, aby stanowiła odzwierciedlenie doznanego uszczerbku oraz była zauważalna i przynosiła poszkodowanemu satysfakcję. Wskazać ponadto należy, iż skuteczne kwestionowanie wysokości zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc możliwe jest tylko wówczas gdyby jego nieproporcjonalność do wyrządzonej krzywdy była bardzo wyraźna czy wręcz rażąca, (wyrok Sądu Najwyższego z 8.08.2007 r., I CSK 165/07). Z powyższego wynika, że ustalenie odpowiedniej sumy pieniężnej powinno nastąpić – podobnie jak przy ustalaniu zadośćuczynienia z art. 445 kc z uwzględnieniem wszelkich okoliczności dotyczących: rodzaju chronionego dobra, rozmiaru doznanego uszczerbku, charakteru następstw naruszenia, stosunków majątkowych zobowiązanego itp.

W realiach niniejszej sprawy należy zgodzić się także z pozwanym, który zarzuca w odpowiedzi na pozew, że wszyscy powodowie w dacie śmierci P. K. byli ludźmi dorosłymi. Ustalenia poczynione w sprawie pozwalają na wniosek, że pełnoletniość jednak w przypadku rodziny K. nie oznaczała samodzielności powodów, jeśli zważyć, z wyjątkiem powódki J. K. trójka rodzeństwa zamieszkiwała nadal z rodzicami w domu rodzinnym i dom ten był dla nich centrum życiowym, w którym bardzo ważną rolę pełnił P. K. jako młody, zdolny, zaradny i pozytywnie ustosunkowany do każdego członka rodziny. Na niego liczyło pozostałe rodzeństwo, ponieważ mu pomagał w miarę swoich ograniczonych możliwości w różny sposób, nie tylko finansowo, ale także swoją czynnością doradztwem, a nawet w przypadku starszej siostry J., której małżeństwo się nie udało, powiernictwem. Brat P. stanowił dla powodów oparcie, zwiększał u nich poczucie bezpieczeństwa, ale przede wszystkim dawał nadzieję na lepszą przyszłość w życiu. Nawet jeśli uznać plan prowadzenia w przyszłości wspólnej z P. K. działalności gospodarczej w postaci warsztatu naprawy maszyn za mało realny, to nie sposób zaprzeczyć, że plan ten jednoczył rodzeństwo wokół tej sprawy. Fakt, że powódka A. K. (1) w dacie śmierci bliźniaczego brata zdobywała wykształcenie prawnicze, zaś powód Z. K. był z zawodu odlewnikiem nie daje podstawy do odrzucenia tego planu a limie. Rodzeństwo P. było przekonane, że plan ten się powiedzie z uwagi na wykształcenie P., którym już się legitymował i które miał szanse uzyskać zapisując się na studia wyższe. Należy przypuszczać, że P. K. uzyskałby wyższe wykształcenie i inaczej niż jego starszy brat i siostra bliźniaczka wykorzystałby zdobytą wiedzę niezwłocznie. Gdyby P. K. żył jego rodzeństwo nie byłoby osamotnione w dalszym życiu. Okoliczność, że powodowie Z. i A. K. (1) zwlekali z podjęciem pracy należy wiązać z nieszczęśliwym wypadkiem ich brata. Nie sposób także zaprzeczyć, że przerwy w studiach wyższych były następstwem załamania jakie było udziałem rodzeństwa po tragicznym zgonie P. K.. Okoliczność, że powodowie A. i Z. K. pozostają w stanie wolnym nie ma znaczenia dla oceny skutków śmierci brata dla ich losów życiowych tym nie mniej gdyby nie ta śmierć brata to stan zdrowia psychicznego powodów byłby niewątpliwie lepszy, co mogłoby ułatwić im podjęcie decyzji co do małżeństwa. Również to, że powodowie nie podjęli leczenia psychiatrycznego w odpowiednim czasie nie oznacza, że powinien być oddalony ich wniosek dowodowy o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychologa oraz, że z perspektywy 15 lat od wypadku nie sposób poczynić żadnych ustaleń w tej kwestii. Jak wynika z opinii biegłego psychologa u powoda Z. K. występuje nieznacznie podwyższony wskaźnik objawów depresyjnych. Niewątpliwie śmierć brata stanowiła dla niego traumatyczne przeżycie, ponieważ przerwała więź jaka łączyła go z bratem. U powódki A. K. (1) wpływ śmierci brata dla jej stan psychiczny nie budzi żadnych wątpliwości. Jak wynika z opinii biegłego psychologa konsekwencją śmierci brata jest u tej powódki nerwica wegetatywna w postaci silnych bólów głowy, z którymi powódka zmagala się przez dłuższy czas. Podobnie jak u powoda Z. K. następstwem śmierci brata było opóźnienie w ukończeniu studiów i rezygnacja z planów podjęcia działalności gospodarczej, skoro ta działalność miała być uruchomiona wspólnie z braćmi. Także dla powódki J. K. śmierć brata stanowiła traumatyczne wydarzenie, powodujące cierpienie psychiczne.

Trafny jest wniosek biegłego, który to wniosek Sąd w pełni podziela, że w życiu powódki J. K. wystąpiło kilka trudnych stresujących sytuacji, a śmierć ukochanego brata była jednym z tych zdarzeń. Aktualnie jednak nie można ustalić, że przyczyną zaburzeń depresyjnych tej powódki była śmierć brata w wypadku komunikacyjnym. W koincydencji zdarzeń stresujących rodzinę powodów zasadny jest wniosek, że śmierć brata na pewno nie poprawiła stanu psychicznego także tej powódki.

Należy przypuszczać, że rodzeństwo nie zostałoby dotknięte objawami depresji gdyby nie doszło do nagłej śmierci brata. Bez potrzeby posiadania wiedzy specjalnej można stwierdzić również, że natężenie negatywnych przeżyć jakie dotykały każdego z powodów było różne w odniesieniu do każdego z powodów, a ponadto zmieniało się w czasie. Przykładem tego jest stan powódki J. K., która aktualnie potrafiła podjąć studia wyższe wspólnie z niepełnosprawną córką. Także powódka A. K. (1) jest w stabilnym stanie psychicznym, posiada plany na przyszłość, opiekuje się rodzicami, ale jak wynika z opinii biegłego, żal po śmierci brata będzie jej towarzyszył tak jak pozostałemu rodzeństwu do końca życia. Poprawa w stanie zdrowia powodów i ich aktualnie poprawne funkcjonowanie w życiu nie mogą jednak oznaczać, że przyznane i wypłacone powodom zadośćuczynienie jest zadośćuczynieniem „odpowiednim”, o czym była mowa wyżej. Zgoda Sądu na takie zadośćuczynienie równałaby się deprecjacji tak ważnego dobra osobistego jakim jest więź rodzinna i prawo realizacji kontaktów z najbliższymi członkami rodziny przez nieokreślony czas trwania ludzkiego życia.

Z tych wszystkich przyczyn należało przyjąć, że odpowiednim zadośćuczynieniem dla powódki A. K. (1) (bliźniaczej siostry zmarłego, najbardziej dotkniętej jego zgonem) była kwota 32.000 zł, zaś dla powoda Z. K. kwota 25.000 i dla powódki J. K. kwota 20.000 zł. Uwzględniając otrzymane przez powodów sumy w postępowaniu likwidacyjnym należało zasądzić dla każdego z powodów kwoty wskazane w sentencji wyroku. Ustalony w sprawie stan faktyczny nie upoważniał Sądu Okręgowego do uwzględnienia powództw w pełnej wysokości. Byłoby to bowiem oczywiste naruszenie prawa materialnego w postaci art. 448 w zw. z art. 24 kc. Zadośćuczynienie ma spełniać przede wszystkim funkcję kompensacyjną i wyrównywać szkodę niematerialną, krzywdę jakiej doznali powodowie. Zwłoka powodów z wystąpieniem z roszczeniami po tylu latach od nieszczęśliwego wypadku nie może być podstawą do bagatelizowania znaczenia i rozmiaru cierpień powodów, ale dowodzi, że powodowie w pewnym zakresie pogodzili się z tym stanem i nauczyli z nim żyć, w ciągłym żalu za P. K., pielęgnując jego pamięć w rodzinie.

Zasadzając zadośćuczynienie na rzecz każdego z powodów Sąd, wbrew stanowisku pozwanego, ustalił wymagalność roszczeń odszkodowawczych na dzień 4 września 2014 r., z przyczyn wskazanych w uzasadnieniu pozwu. W dniu 3.09.2014 roku pozwany określił wysokość należnego powodom zadośćuczynienia a zatem zasadnym było żądanie zasądzenia należności ubocznych od dnia 4 września 2014 r.

Stosownie do wyniku procesu Sąd na podstawie art. 100 w zw. z art. 109 § 2 i 102 kpc orzekł o kosztach procesu. Za nieobciążaniem powodów kosztami procesu na rzecz pozwanego ubezpieczyciela przemawia wysoka dysproporcja pomiędzy tym czego powodowie oczekiwali i dochodzili, reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika, a tym co tytułem zadośćuczynienia zasądzono na rzecz każdego z nich. Obciążenie powodów kosztami zastępstwa procesowego na rzecz pozwanego

spowodowałoby dalsze realne zmniejszenie wysokości sum należnych powodom tytułem zadośćuczynienia. W rezultacie Sąd obciążył powodów obowiązkiem uiszczenia kosztów sądowych w zakresie wydatków i jednocześnie odstąpił od obciążenia ich kosztami sądowymi (opłata) od oddalonej części powództwa stosownie do art. 102 kpc. Stosownie do art. 113 ust.1 pozwany został obciążony kosztami sądowymi (opłata i wydatek na opinię biegłej) od części w jakiej powództwo zostało uwzględnione.